

10 p. Karol Lang 95 p.; w kawalerji rotmistrze I. d. Emil Rieger 6 p. drag., Franciszek Bayer Jayersburg 11 p. drag., Józef Dworaczek 16 p. huzarów, Jan Kutschka 1 p. ułan., Alfred Remiz 8 p. ułan. Karol Kriwanek 6 bat. artylerji.

W piechocie zostali kapitanami I. kl. kapitanowie II. kl.: Władysław Jedykiewicz 9, Ferdynand Kowalski 58, Władysław Baraniecki 57, Józef Kisela 24, Franciszek Wenzel 56, Bazyli Białowski 9, Władysław Rakowski 57, Emil Radanowicz 45, Fryderyk Kattinger 40, Jan Pekny 13, Zygmunt Brühl 30, Jerzy Janca 15, Władysław Jablonski 9, Alojzy Bier 77, Ernest Anlich 80, Wacław Mork Morkenstein 45, Kapitanami II. kl. zostali porucznicy: Józef Maciaga 57, Stefan Demie 89, Rudolf Hoffenthal 45, Matuzs Nowakowicz 40, Antoni Daubek 77, Jakób Kostelez 10, Jan Terlikowski 30, Kazimierz Mierzeński 15, Jan Pasternak 90, Jan Weissmann 95, Edward Samz 53, Paweł Zergollern 45, Piotr Fiałkowski 89, Stefan Holzapfel-Faali 55, Ignacy Satynowicz 90, Józef Kastner 9, Walenty Zajczkowski 55, Józef Brunner 30, Michał Kloc 80, Paweł Karge 41, Gottlieb Wolf 56, Wacław Cech 95, Aleksander Kiszczukiewicz 24, Tytus Tuffek 24, Maksymilian Schaff 30, Jakób Dolsak 55. Porucznikami zostali podporucznicy: Wojciech Lituch 58, Antoni Wotke 58, Rudolf Taigner 57, Ludwik Morawetz 45, Wacław Hermann 89, Stanisław Wisłocki 30, Wilhelm Roter 24, Karol Piasecki 80, Jerzy hr. Stomm 30, Jakób Rosenzweig 13, Wincenty Nowotny 10, Karol Horischer 20, Franciszek Stormke 30, Władysław Smitana 56, Rudolf Schiller 24, Alfred Regenermel 30, Jan Stransky 77, Józef Feik 15, Fryderyk Weber-Webenau 41, Stanisław Gadamski 57, Anton Stransky 20, Edmund Losy-Losenau 55, Edmund Rabl 95, Eugeniusz Predek 90, Leopold Gier 55, Stanisław Rodziński 10, Fryderyk Fiedler 20, Alfred Knapp 24, Jan Janaschek 20, Antoni Jirasek 15, Alfred hr. Stomm 45, Fryderyk Purn 90, Włodzimierz Soieranski 80, Franciszek Aleksich 10. Podporucznikami zostali kadeci zastępcy oficerów: Alojzy Franz 95, Zygmunt Gessner 45, Henryk Lohe 30, Wilhelm Becht 80, Józef Rochlitz 24, Benvenuto Tonelli 9, Bernard Goldstein 20, Leo Bastgen 15, Adam Koczowski 16, Oskar Hozowski-Kubaricz 85, Gustaw Vernay 13, Alfred Szafranski 26, Zygmunt Schiefer 55, Karol Eckert 30, Hugo Mayer 10, Artur Rosinzi 27, Wiktor Krisianowski 10, Marek Babie 17, Filip Schumnek 90, Edward Kallasch 45, Józef Farar 15, Antoni Thusty 95, Karol Rosenkranz 57, Teodat Czernautzan 41, Seweryn Korytko Jelita 68, Wilhelm Kallasch 40, Alfred Redl 9, Karol Wojcik 20, Wacław Wiszek 58, Edward Duchodny 55, Alojzy Kuhn 77, Wincenty Rudolf 30, Juliusz Fasching 56, August Jacquemont 15, Jan Handlner 89, Józef Bartosch 40, Władysław Mische 55, Juliusz Klein 58, Karol Pankert 95, Edward Reikus 80, Wacław Ort 45, Gustaw Roziczka 24, Edward Filous 24, Karol Howarth 30, Jan Maxymowicz 80, Herman Fuhrmann 15, Józef Hruschka 57.

W strzelcach zostali kapitanami I. klasy kapitanowie II. klasy: Maksymilian Bastl 30, Franciszek Netuschil 30, Jakób Prochaska 4. Kapitanami II. klasy zostali porucznicy: Antoni Wik vulgo Berka 30, Jakób Hainz 13. Podporucznikami zostali kadeci zastępcy oficers Maksymilian Monczka 4. W kawalerji zostali rotmistrzami I. klasy rotmistrze II. kl.: Fryderyk Kundmann 6 p. drag., Alojzy Hoppe 10 p. drag., Władysław Niewiarowski 11 p. drag., Franciszek Schmid Schmidfelden 6 p. drag., Kamil Clausnitz 6 p. drag., Juliusz Tielemann Schenk 18 p. huz.

Rotmistrzami II. kl. zostali porucznicy: Ernest Parizek i Franciszek Götz 11 p. drag., Hipolit Brzozowski 3 p. uł., Karol Hanl Kirchtrun 3 p. uł., Wolf hr. Dürkheim-Montmartin 16 p. huz., Wiktor Mayr 1 p. uł., Ludwik Vetter 11 p. uł., Zygmunt Wiszniewski 13 p. uł., Władysław Miączyński 4. p. uł.

Porucznikami zostali podporucznicy: Ferdynand Richter 8 p. drag., Karol Bronn 1 p. uł., Karol Fofik 8 p. uł., Bernhard Franczani 6 p. drag., Józef Karpisek 10 p. drag., Franciszek Schaffgotsche 6 p. drag., Udo Pockels 11 p. drag., Fryderyk Michl-stetter 11 p. drag., Tomasz Szaszkiewicz 11 p. drag., Stefan Grocholski 7 p. uł., Robert Wurcer, Jerzy Obraczay.

Podporucznikami zostali kadeci zastępcy oficerów: Maksymilian Wedells 10 p. drag., Bolesław Wiśniewski 4 p. uł., Zdzisław Kostecki 6 p. uł., Ernest Retman 8 p. uł., Kazimierz de Vaux 11 p. uł., Karol hr. Firmian 3 p. uł., Robert Strzygowski 1 p. uł., Karol Schmidt 1 p. drag., Wiktor Kupka 6 p. drag., Karol hr. Twickel 1 p. uł., Emil hr. Barworowski 6 p. drag., Józef hr. Gżyzdy 2 p. uł.

W inżynierji zostali porucznikami podporucznik Władysław Gostomski. W furgonach został rotmistrzem II klasy porucznik Kazimierz Dobrzański. W rezerwie piechoty został podporucznikiem kadet zastępca oficera Józef Grodecki, w kawalerji: Jan Łepkowski i Roman Grocholski.

W audytoracie zostali kapitanami-audytorami II klasy audytorowie-porucznicy: Julian Choroszczkowski, Hugo Zapalwicz. Starszym lekarzem sztabowym zostali: Roman Szeliga, Józef Krüll, lekarzem sztabowym został Wacław Melzer. Lekarzami pułkowymi I. kl. zostali: Paweł Krzemień, August Tobolar, Konstanty Blachowski, Eustachy Antoniewicz, Eugeniusz Seeman, Izidor Bodek, Antoni Kaiser, dr. Dawid Mikolasek, Józef Pineles, Stanisław Chodorowski, Aleksander Kropoch, Herman Reiss, Izidor Kolischer, Józef Ryba, Eugeniusz Mironowicz, Leon Pottrak. Lekarzami pułkowymi II. kl. zostali: Władysław Hubicki, Józef Peter, Edward Kawecki, Szymon Rapaport, Antoni Kozorowski, Jan Stefanicki, Tadeusz Zapalwicz.

Kapitanami rachunkowymi I. kl. zostali Ferdynand Serafinski i Franciszek Schneider, kapitanami II. kl. zostali porucznicy: Karol Turek, Józef Pavec i Grzegorz Salwan. Porucznikami rachunkowymi zostali podporucznicy: Józef Latt, Alojzy Schlager i Ludwik Ploch. Podporucznikami rachunkowymi zostali podoficerowie: Jakób Linnert, Łazarz Popow i słuchacz technicznej akademii wojskowej Wiktor Pomianowski.

Podpułkownikiem-audytorem został major-audytor dr. Maurycy Schwarzbach, referent sprawiedliwości komendy obrony krajowej we Lwowie i kierownik tutejszego sądu obrony krajowej. W nieczynnym stanie obrony krajowej został kapitanem-audytorem I. kl. kapitan-audytor II. kl. Wiktor Jaworski w Wadowicach. Obrona krajowa. Jenerałmajorem został pułkownik Alojzy Hauszka przydzielony do komendy obrony krajowej we Lwowie. Definitywnym komendantem batalionu został kapitan Teofil Ryndziak. Starszym lekarzem sztabowym II. klasy został lekarz sztabowy dr. Juliusz Barber.

Kapitanami I. kl. zostali kapitanowie II. kl.: Paweł Sobota i Franciszek Górski. Porucznikami zostali podporucznicy Baldwin Ramuń, Stefan Jakubowski, Tadeusz Malina. Rotmistrzem I. klasy został porucznik Hugo Królkiewicz. W intendancurze wojskowej zostali: starszym intendentem I. kl. Rudolf Prager przy 11.

korpusie, Ludwik Thomayer jako szef intendancurji I. korpusu. Radcą rachunkowym wojskowego oddziału kontroli rachunkowej został oficer I. kl. Józef Copp intendentury 11. korpusu.

Zarządcą w oddziale aptekarskim został oficer I. kl. Emeryk Andics, naczelnik apteki we Lwowie. Oficjalem II. kl. w oddziale aptekarskim został Wiktor Antekki.

Kapelanem wojskowym I. klasy został kapelan wojskowy II. kl. ks. Jan Stryjski.

Z Izby sądowej.

(Adwokat przed sądem).

Lwów d. 29. kwietnia. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu nastąpiło dalsze odczytywanie aktów, w przerywie zaś obrońca dr. Jekielec postawił wniosek, by oprócz dokumentów, których odczytania zażądał prokurator, odczytano także pozw ustawniczy (t. j. krewnych a. p. Janiszewskiego) spadkobierców o ulewianienie testamentu jego, mocą którego, jak wiadomo, generalnymi sukcesorami zostali Widajewicze.

Wnioskowi temu naturalnie sprzeciwił się zastępca prok. Żminkowski, a przewodniczący oznajmił, że trybunał w tej materji powoźmie i ogłosi uchwałę później.

Posiedzenie skończyło się o godz. pół do siódmej.

Dziś przed południem rozprawy wskutek zarządzenia p. przewodniczącego nie było. Po południu o godzinie 4. nastąpi dalsze odczytywanie aktów i ewentualne wnioski stron, w poniedziałek zaś mają się rozpocząć ostateczne wywoody prokuratorji i obrony.

Kiedy zapadnie wyrok a więc skńczy się rozprawa, dziś jeszcze nie można wiedzieć. Konstataujemy tylko na tem miejscu, że prezydent sądu p. Poglies zarządził wygotowanie i wydawanie nowych biletów wstępu na rozprawę, na przeciąg dni pięciu, o które petenci i petentki formalnie rozbijają się.

Zainteresowanie się więc publiczności procesem, nie tylko wskutek długiego trwania rozprawy nie osłabło, ale przeciwnie, jak widzimy, silnie się wzmożło.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 30. kwietnia.

Mianowania. Dyrekcja poczt i telegrafów poruczyła ofejalowi, Juliuszowi Głodzińskiemu w Brodach, kierownikowi urzędu pocztowego i telegraficznego w Gorlicach.

Wydział krajowy zamianował asystenta rachunkowego, Seweryna Krogulskiego, adiunktem rachunkowym, praktykanta rachunkowego, Karola Jelonka, asystentem rachunkowym, zaś dyetariusza rachunk. Józefa Schmidta, praktykantem rachunkowym.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Walerego Kiszczukiewicza, w Leżajsku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Leżajsku; rzeczywistego nauczyciela, Jana Gudzio, w Bownowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nahaczewie i nauczyciela, Franciszka Niklasa, w Baranowie.

W składzie służby technicznej przy drogach krajowych zaszły następujące zmiany: Aleksander Zieliński, pełn. obowiązków inżyniera dróg krajowych w Buczaczu; przeniesiony został ze względów służbowych z urzędu na drogę krajową Słowińskiego-Sądocką do Słotwiny; Władysław Stojowski, pomocnik techn., przy drodze kraj. Zbarsko-Zalozieckiej w Zalozkach; poruczone pełn. obowiązków inżyniera dróg krajowych w Buczaczu; Szczepan Barzykowski, pomocnik techn. przy budowie drogi kraj. Lwowsko-Stojanowskiej w Radziechowie, mianowany samodzielnym pomocnikiem techn. z funkcjami konduktorskiemi i inżynierskiemi przy drodze kraj. Zborocko-Zalozieckiej w Zalozkach; Henryk Dulęba, dyetariusz oddziału technicznego Wydziału krajowego, mianowany konduktorem I. klasy przy drodze kraj. Lwowsko-Stojanowskiej; Józef Kottas, pomocnik techn. inżyniera dróg kraj. Borozozowańskiej, mianowany prow. pełn. obow. konduktora II. kl. przy drodze kraj. Buczacko-Tlusteckiej w Jazłowie; Rafał Ulanowski, konduktor II. kl. przy drodze kraj. Czortkowsko-Skalskiej w Łosiaczu, został przeniesiony ze względów zdrowia w stały stan spoczynku; w końcu Aleksander Cywinski, konduktor I. klasy przy drodze kraj. Buczacko-Tlusteckiej w Jazłowie, przeniesiony został w charakterze konduktora II. klasy na drogę kraj. Czortkowsko-Skalską.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 2. maja br. o godzinie 6. wieczorem w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: Wykład p. Bodaszewskiego „O niektórych doświadczeniach z dziedziny fizyki.”

Oświata. Namiestnictwo zatwierdziło statuty gal. Towarzystwa pomocy naukowej dla uczniów i uczennic szkół ludowych pospolicich, wydziałowych i średnich p. t. „Oświata.”

Walne zgromadzenie, na którem nastąpi wybór prezesa i zastępcy, sekretarza i członków wydziału, odbędzie się I. b. m. o godzinie 3. po południu w ratuszu w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Ćwiczenia wojskowe we Lwowie rozpoczęły się onegdaj i zakończą się dziś wieczorem. Wzięt w nich udział cały garnizon lwowski.

Wydział wierzycieli upadłego Zakładu zastawniczego zaprasza wszystkich właścicieli książeczek tegoż Zakładu, aby się jawnili w sali rozpraw sądu krajowego dnia 2. maja b. r. o godzinie 10. zrana, dla zbadania rachunku p. zarządcy masy rozbiorowej tegoż Zakładu za rok 1886.

Odczyt w Słowarzyszeniu „Gwiazda” mieć będzie w poniedziałek 2. bm. o godzinie 8 wieczór p. Widman radca magistratu „z życia mieszczaństwa lwowskiego.”

Na jutrzejszym raucie, który odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego na dochód Towarzystwa dobroczynności św. Wincentego a Paulo. Bilety wstępu i kwiaty sprzedawkie będą artystki na sceny.

Prócz zabawy towarzyskiej będzie urządzona tombola, a w części muzykalno-deklamacyjnej wezmą udział: panna Pysznikówna i pp. Barcz Wołosiński i kilku amatorów. Podczas przestanków grać będzie muzyka wojskowa.

Towarzystwu „Rodzina” udzielił Wydział krajowy zasiłek w kwocie 300. zlr. na częściowe pokrycie kosztów administracyjnych.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się w bieżącym roku: a) w gimnazjach: w Brodach 13. lipca, w Brzeżanach 21. lipca, w Drohobyczu 18. czerwiec, w Jaśle 6. czerwiec, w Kołomyi 4. lipca, w gimnazjum św. Anny w Krakowie 28. czerwiec, w gimnazjum św. Jacka

w Krakowie 16. czerwiec, w gimnazjum III. w Krakowie 6. czerwiec, w gimnazjum akademickim we Lwowie 7. czerwiec, w gimnazjum II. we Lwowie 7. lipca, w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie 15. czerwiec, w gimnazjum IV. we Lwowie 21. czerwiec, w Nowym Sączu 7. lipca, w Przemyślu 8. lipca, w Rzeszowie 6. czerwiec, w Samborze 14. czerwiec, w Stanisławowie 25. czerwiec, w Tarnopolu 26. lipca, w Tarnowie 16. czerwiec, w Wadowicach 2. lipca, w Złoczowie 20. lipca. b) W szkołach realnych: w Jarosławiu 2. czerwiec, w Krakowie 31. maja, we Lwowie 2. lipca, w Stanisławowie 30. czerwiec.

Bank kryłozasński odbył onegdaj walne zgromadzenie. Ze sprawozdania *Miru* dowiadujemy się, że prezes adw. Dobrzański oświadczył, iż ze złożonych w tym banku funduszy wód i sierót po otrzymaniu subwencji rosyjskiej, jako złożoną na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący, że jednak statuta banku nie pozwalają zwrócić sumy 75.000 zł. z tych funduszy, złożonej do zakładowego kapitału banku, dopóki nie utworzy się dostateczny inndusz rezerwowi banku. Reprezentant tych funduszy ks. Grabiański podniósł, że dyrekcja błędnie zwała straty banku na niecierpliwość duchowieństwa, gdyż winną jest tylko dyrekcja. Suma owa 75.000 zł. uczestniczy w korzyściach w ostatnim, ale w stratach w pierwszym rządzie. Dzisiejsze pokolenie nie doczeka się utworzenia rezerwowego funduszu banku w sumie 150.000 zł. Żąda zatem, aby fundusze wód i sierót postawiono o do zysków i strat na równi z resztą włożonych funduszy — chociażby ku temu formę banku zmienić wypadało. Mimo wywody dyrektora banku, p. Pawęckiego, ks. Grabiański z naciskiem obstawiał przy swoim wniosku. Dyrekcja przyrzekała uwzględnić go — ewentualnie...

Ministerstwo skarbu dozwoliło na urządzenie w b. r. wielkiej loterji fantowej celem zebrania funduszy na dokonanie restauracji kościoła w Stryju, zniszczonego w roku 1886 przez pożar. Zbierania fantów we Lwowie podjęty jest uprzejmie: pani namiestnikowa Zaleska, hr. M. Borkowska, hr. J. Borkowska, hr. T. Dzieduszycka, hr. Siemińska, br. Heydlowa, br. Schenkowa, Bogusznowa, Bratowska, Comello, Marchwicka, Podchorożeńska i Thorchnicka.

Dla miłośników piwa. W Czechach wybuchła w tej chwili wojna o piwo — polityczna. Jak wiadomo, styną dwa gatunki piłznieńskiego piwa: akcyjny i mieszczański. Pierwszy z tych browarów ma administrację niemiecką, drugi zaś czeską. Owoż w przedmiejscu wyborów do rady miejskiej w Pilźnie zaognił się animusz stronników do tego stopnia, że Niemcy wydali hasło, nie pió na wypadek kłeski piwa z browaru mieszczańskiego. U nas natomiast we Lwowie nastąpiło niedawno pogodzenie wszystkich stronników gambrinusowych. Restauracja p. Ludwiga wprowadziła słynne piwo Salwator z Monachium. Jest to piwo mające sęwa tradycję i oryginalne. Browar założony w r. 1670 a piwo aż do tej pory w samem Monachium szynkuje tylko 3—4 tygodni w roku, mianowicie od połowy marca.

Niegodziwa konkurencja. Wczoraj przed godziną 4 nad ranem nastąpił wybuch prochu, wwiąznanego w woreczki na żerde, przystawionej do muru nad bramą kamienicy pod I. 12 przy ulicy Ormiańskiej i spowodował niemały przestrach oraz wzbudził czterech syb w piętrowym mieszkaniu tej kamienicy. Do mieszkania tego miał się właśnie wczoraj sprowadzić dr. Dubanowicz, żyjący od dłuższego czasu w zatargach z panem Geschöpfem, który obywateli prowadzi przedsięwzięcie karawaniarskie. Pan J. dla zapewnienia przetrwać nie mógł się jednak onegdaj do wspomnianego mieszkania sprowadzić, zamiast więc niego, zniósł ten przestrach dotychczasowa lokatorka pani S. Złosiłwy ten żart był już dnia 1. kwietnia zamierzony, lecz lout, do woreczka prochu wpuszczony i nadpalony, zgasł wtedy przedwczesnie.

Dr. D. przesładowany jest ciągle przez swoich konkurentów, których zażądano na do kilkomiesięczne więzienie, pomimo to walka trwa dalej.

W szkole Towarzystwa ogrodniczego odbył się dnia 24. kwietnia egzamin w obecności komisarza rządowego i delegata Towarzystwa gospodarskiego, członków Rady miejskiej i licznych gości, przeważnie stanu nauczycielskiego.

Uczniowie pytani z przedmiotów religii, ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, tudzież z elementarnej geometrii, fizyki, geografii, historii, rachunku, odpowiadali, z wyjątkiem jednego nowicjusza, zwięźle i z dobrem zrozumieniem rzeczy; popisowali się też praktycznie wszystkimi sposobami uszlachetniania drzewek.

Uczniów w tym kursie było 8, z tych odszedł jeden, ukończywszy nauki, jednego wydano za złe zachowywanie się, pozostało 6.

Szespórów rożdało bezpłatnie Towarzystwo twój wiośny około 3000, przeważnie szkołom ludowym, — zaś sprzedało po znizonych cenach 2500 sztuk. Nasion sprzedano bezpłatnie za 250 zł.

Kolonie wakacyjne w roku 1886 miały dochodu 2580 zł., wydatki wynosiły 2491 zł., pozostało na rok bieżący 89 zł. Ponieważ wakacje już za pasem, należy energicznie zająć się zbieraniem składek na cel tak polityczny.

Samobójstwo. Karol Cejka, urlopnik z Trenčina, w Czechach, powołany do czynnej służby w zakładzie stadnin w Ołohowach, powiatu sanockiego, z niewiadomej pobudki obwisł się na wierzbie w pełn, na obszarze gminy Stráže małe.

Pożar w gminie Hurku, powiatu przemyskiego, zniszczył 18 budynków mieszkalnych a 26 gospodarczych, własność 19 gospodarzy, których stratę w części tylko ubezpieczony, obliczają na 10.000 zł. Ratunek przez miejscowych włóciarów, oraz z sąsiedniej wsi Medyki, był bardzo energiczny, lecz wobec panującego wiatru bezskuteczny. Przyczyną niebezpieczeństwa była prawdopodobnie nieostrożność. — Na obszarze dworskim w Laskowej, powiatu limanowskiego, zgorzały stalejnie z 13 sztukami bydła i uprzężą oraz zapasem paszy. W części tylko ubezpieczona strata wynosi 3.450 zł. I w tym wypadku nieostrożność służy, jak się zdaje, była przyczyną pożaru. Dochodzenie w tym względzie jest w toku.

Odszukane zwłoki. W rzecz Zbruczu, poniżej mostu w Husiatynie, dnia 22. b. m. znaleziono zwłoki zaginionego jeszcze w lutym b. r. wachmistra żandarmerji Antoniego Smilowskiego. Zwłoki były dość dobrze zachowane, tak, że sprawdzenie identyczności było łatwem. Po dokonanej obdukcji sądowej pogrzebano zwłoki dnia 23. b. m.

Dziwolog. W gminie Iwanicy, powiatu żółkiewskiego, właścianka Ewa Iwaniewiczowa została zronżenie w tułowiu bliźnięta, które zaraz po przyjściu na świat umarły.

Posady wakujące. Magistrat ogłasza, że wakuje posada kancelisty przy prokuratorji skarbu we Lwowie, a względnie przy ekspozyturze w Krakowie z terminem podać do 2. maja, tudzież posada adjuktka przy jednym z urzędów podatkowych w Galicji i posada wagowego przy salinach w Wieliczce z terminem podać do 15. maja.

Wakuje 30 posad dozorców drogowych przy galicyjskich powiatkach budowniczych z terminem do 31. maja.

Walne zgromadzenie członków Koła literacko-artystycznego, odbędzie się w poniedziałek d. 2. b. m. w lokalu Towarzystwa (Plac Marjański liczbą 10).

Wiadomość policyjne z dnia 29. kwietnia. Zgubiono o srebrną bransoletę niebiesko emalowaną przed tygodniem, a dnia 25. bm. podczas spaceru z muzyką lotnie, w biały słońcowa kość o prawioną, na placu Bernardyńskim.

Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze przeważnie południowym ubiegła doba była pogodna. — Średnia temperatura doby była 16.3° C., najwyższa 24° C., najniższa 9° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 766 mm.

Zniżka barometryczna 750—755 mm. pozostała wczoraj w Norwegii, toż samo zwykła 770—765 mm. między Moskwą a Charkowem, zniżka drugorzędna utworzyła się około Hamburga.

Prognoza na dobę następującą od 12. godziny w południe dnia 30. kwietnia.

Wiatr o zmiennym kierunku od S do W, temperatura się obniża, zachmurzenie i wilgoc powiększa, powietrze skłonne do burzy, deszcz chwilowy.

W pierwszym tygodniu maja nastąpią prawdopodobnie nieznaczne opady, temperatura się obniży, drugi tydzień będzie przeważnie pogodny i ciepły.

Jutro d. 1. maja: św. Filipa i Jakóba — św. Joana Weł.

Z Medyki. (Kor. Gas. Nar.) Dziś, t. j. 29. kwietnia b. r. o godz. 12. w południe, wybuchł ogień w Medyce, w środku wsi, i w jednej godzinie rozszerzył się z taką gwałtownością, że około 20 gospodarzy upłonęło do szczytu. Spaliło się przeszło 170 budynków gospodarskich. Ratunek wszelki przy takiej posusze był niemożliwy. Ludzie byli w polu przy robocie, a niektórzy w mieście na targu. Jest to drugi pożar w roku dość znaczny.

Ubolewać należy, że gmina, największa w powiecie przemyskim, nie posiada sikawki, ani sprzętów ratunkowych.

Do złokalizowania ognia wiele przyczyniła się miejscowa żandarmerja i wachmistrz od inżynierji, który przybył dość wczesnie ze sikawką z fortecy.

Z Wiednia. Stan zdrowia księżnej Cumberland polepszył się tak dalece, iż jest wszelka nadzieja, że księżna odzyska zupełnie zdrowie.

Odsłonięcie pomnika Haydna odbędzie się d. 30. bm. w obecności cesarza.

Kardynał Vannutelli, był d. 28. kwietnia na pożegnaniem posłuchaniu u cesarza Franciszka Józefa. W pierwszych dniach maja opuści on Wiedeń i uda się do Rzymu.

W kościele ś. Justa w Tryecieście pomiędzy starcami, uczestniczącymi w ceremonii mycia nóg, znajdował się Wacław Kontski. Liczy on 107 lat wieku i w drugiej połowie zeszłego wieku służył w wojsku Rzeczypospolitej.

Z Linczu donoszą 30. kwietnia. Prochownia w Schleissheim wyleciała w powietrze. Z ludzi nikt nie zginął.

Nową materję wybuchową, którą można bezpiecznie przewozić i przechowywać, wynalazł belgijski oficer inżynierji, Favier. Próby robione w kamieniołomach Quenast wykazały, że ta nowa materia niezemiernie wszystkie inne co do siły przewyższa. Pół kilograma rozsadza skałę o szesnastu kubicznych metrach objętości.

Zjazd rybacki. Dzięki energicznej działalności p. Michała Girdwojna, znanego w całym świecie naukowym iohologu i przyrodnika, przemysł rybacki znacznie się rozwinął w Królestwie Polskiem, gdzie istnieje spółka rybacka, która z czasem ma się zamienić w Towarzystwo, a obecnie z inicjatywy p. Girdwojna powstał projekt urządzenia w Warszawie zjazdu rybackiego. Na zjazd ten będą zaproszeni wybitniejsi iohologowie z Niemiec, Francji, Anglii i Włosech.

Zacmienienie gwiazdy.

Zawrzała teraz we Francji gorąca rozprawa o wawrzyn Emila Zoli. Na koryfeusza, którego puls we wszystkich żądrzał piśmiennictwach europejskich, nacierają trybunały literackie a wódz naturalizmu broni się do upadłego. W walce tej krytyka jest nieubłagana, a obrona niepomahowana.

O cóż się rozchodzi? O uzdolnienie Zoli do dramatu, który jest szczytem twórczości literackiej, a zarazem o ostatnie słowo realizmu, jakie się wypowiedziało z okazji najnowszej sztuki „Renée.”

Co to jest „Renée”? Monstrum. Nikt innego typu ludzkości nie szuka w kryminale i nikt też zagadnień kobiecej natury nie odnajduje w dramatycznym diwidale Zoli. W tragedjach greckich o Edypie była groza; miłośne awantury, wynikające u Zoli w łonie jednej rodziny, budzą wstępl i odrazę.

Dramat został też potępiony z brawurą zgodnością i przez publiczność i przez krytykę. Wyszzydony i wygwizdany. Recenzent *Figara*, głosny Albert Wolff, zwraca się do autora w sposób następujący: „Renée” jest sztuką obrzydliwą. Ani światłeka w tym obrazie zepsucia. Cała akcja osób tam występujących jest pełną odrazą, a jeżeli ich nie wygizdano jeszcze głościej, to stało się to z szacunku dla pana i dla artysty. Wszystkie one, te postacie aż kapią nieczemnością i bezwstydem: historyczna pannica, uziemnienny oszust, stara streczyca i nadgudy gimnazja: a — co za piękna kompania! Można jeszcze przytalencie pańskim z tego wszystkiego zrobić powieść; ale w teatrze, gdzie niepodobna wszystko wyjaśnić lub osłabić, zostaje tylko pospolicity, wstęplny występ.

Jeszcze goręcej w obronie obrażonych praw estetyki i styki wystąpił w *Temps* „król krytyków francuskich”, Franciszek Sarcey. Żalujemy mocno, że nie mamy pod ręką tej oceny; ale musiela ona być piorunująca, skoro Zola, znany już zresztą z namięgłości polemicznej, zdobywa się w *Figarse* na taką n. prz. odpowiedź: „Panie Sarcey! W czasie przedstawienia śmiałaś się pan wcale głośno w teatrze, zapominając, kim ja jestem i kim ja jestem, a nazajutrz, zamiast poważnie zbadać dzieło poważne, skłamałaś w obliczu 1.200 osób, które były w teatrze. Czy to, co pan uczyniłeś, nie jest nieczemnem?” Następnie oszalała się Zola haszyszem wielkości swojej. „Prawda” wola, że pierwsza moja sztuka „Teresa Raquin” upadła dawno we Francji, ale zato grają ją dotąd we Włosech, w Hiszpanii, w Rosji i w Norwegii.” Potem opowiada cuda o swej żyłce dramatycznej i kończy następującym patosem: „Dłatego sprzeczcacie się! klamcie! zabijajcie „Renée!” Nie wiecie sami o tem, że w taki sposób zrobicie ze mnie wielkiego dramaturga, tak jak już zrobiliście ze mnie wielkiego powieściopisarza!”

Król krytyków nie został dłużnym repliki. „Nie wiem właściwie” pisze w *Temps* „czy mam

odpowiedzieć p. Zoli. Dr. Blanche (zapewne jakiś znakomity psychiatri) twierdzi, że nie należy go drażnić w takim stanie. Zachowam więc do końca cały wzgląd, jaki się należy choremu. Byłoby bowiem upokarzającym i dla niego i dla mnie, gdyby nie miał pobłażania dla stanu jego umysłu. Chcemy wierzyć, że atak odbędzie się bez dalszych następstw.”

Trzeci z kolei szermierz krytyki teatralnej, Juliusz Lemaitre w *Journ. d. Debats*, godzi także się z sierzyszciami w odsłoniętą pierś Zoli. „Nie można już bardziej” powiada „wyczuć się ze smaku i ze wstydu, jak ten pisarz. Takim nadętym i wstęplnym geniuszom dusze łagodne i czyste mają prawo osiadczyć: *Neacio vos*.”

Miła co prawda rozmowa bogów na Olimpie paryskim!

A tymczasem niedawno w jakże odmiennym stylu rzucono w Paryżu cieniasty refleks na sławę innego pisarza! Zola jest gwiazdą w zamieniu, a tamten jest posagiem niebotycznym i nazywa się Wiktor Hugo. W czasie instalacji poety Villier de l' Isle w gronie nieśmiertelnych o wielkim wieszczu Francji mówił autor „Damy z kameliami”. Z ironią jak stał wystraszona obalił A. Dumas filozofię nicesw indyjskich, bijącą sęmętnych zwrotek najnowszej wybrańca akademii, a potem zwrócił się do Wiktora Hngo, którego duszę zapalną i ambitną poddał z niezrównaną dialektyką pod sąd historii. Posag autora „Nedzników” przetrwa ten złoty deszcz akademickiej burzy, a słowa Zoli jeszcze przed szkodliwym alarmem krytyki niecierpiela mocno w oczach ogółu, który miał parokrotny zachwyty dla skandalów naturalizmu, ale już z gruntu duszy zraził się do tego, co nagie, brzydkie i grzeszne.

PASY DO MASZYN skórzane, gumowe, parciane i lniane napuszczane poleca

JÓZEF HANKE we Lwowie

Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem“ Rynek 1. 38, we własnym domu. (L. Telefonu 173).



Dobry zarobek uboczny!
100 zł. do 300 zł. miesięcznie może mieć każdy ze sprzedaży praktycznie dozwolonych losów na spłaty ratalne, bez kapitału i ryzyka. Podania należy wnieść po niemiecku do: Hauptstädtische Wechselstube-Gesellschaft, Adler & Co. 1370 w Budapeszcie. 5-6

Wiedeń — „Hotel Métropolé.“
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokoi i salonów (od 1 zł. wyżej), winda osobowa, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową“), pyszna weranda, kąpiele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaju przy domu, omnibus hotelowy przy dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie pomieszkanie po niższych cenach. L. SPEISER, dyrektor. 1365 21-92

Zadziwiająco korzystne skutki
jakie osiągnięto za pomocą przyrządzonego przez aptekarza Jul. Herbabny we Wiedniu podfosforowego 1003 II 6-6
wapienno-żelazistego syropu na cierpienia płucowe
blednącą, niedokrewność,
suchoty tuberkulozne w pierwszych stadiach, na ostre i chroniczne kataru płucowe, na kaszel wszelkiego rodzaju, kokiusz, chrypki, duszność, zaflegmienie, dalej na skrofoty, rachity, osłabienie i w rekonwalescencji, zalecają ten preparat jako wypróbowany i niezawodny środek domowy przeciw wymienionym cierpieniom.

Pod względem lekarskim stwierdzoną skuteczność preparatu nie należy zamieniać z bezwartościowymi naśladowcami: **dobry apetyt, spokojny sen, tworzenie się krwi i kości, umiędzianie kaszlu, rozpuszczenie flegmy, zmniejszenie kaszlowego, nocnych potów, ospałości wskutek przybywania siły, zaślepienie nadzwyczajnych części płucowych.**

Listy uznania.
Do pana Juliusza Herbabny, aptekarza we Wiedniu.
Potwierdzam panu niniejszym, że wyleczyłem się z mego sześćdziesięcioletniego ciężkiego choroby płucowej jedynie za pomocą pańskiego nieocenionego wapienno-żelazistego syropu. Przyjm pan tedy moje najżywsze podziękowanie a pański istotnie niezrównany wynalazek. Niechaj Bóg Panu to wynagrodzi Insubrk, 7. marca 1886. *Edouard Rindemeier.*

Bardzo uradowany ze skutku pańskiego wapienno-żelazistego syropu upraszam przysłać mi ponownie 10 flaszek za pobraniem.
Raxendorf, p. Pöggstall, 9. lutego 1886. *Ferd. Hebenstreit*, pleban
Cena flaszki 1 zł. 25 ct. — pocztą 20 ct. więcej za opakowanie. Małych flaszek nie ma.

Przeostrog!
Ponieważ znajdują się bezwartościowe naśladowstwa, które bywają sprzedawane jako mniejsze lub tańsze flaszki, jednakowoż tylko imię, gdy jednak skuteczności mego doświadczanego preparatu nie posiadają, proszę żądać wyraźnie wapienno-żelazistego syropu Juliusza Herbabny i na uważać, że powyższy, urzędowo zaprotokołowany znak ochronny znajduje się na każdej flaszce i do tegoż dodana jest broszura dr. Schweisera, zawierająca dokładne pouczenie i wiele świadectw. Inaczej opakowane preparaty są bezwartościowymi naśladowstwami, przed kupnem których ostrzegam.
Centralny skład wysyłkowy dla prowincji: **we Wiedniu, „Apteka zur Barmherzigkeit“ Jul. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.**

COPOTY (ZOPPOT).
Kąpiele morskie na Bałtyku.
Sezon od 15. czerwca do 1. października.



Uroczę położenie. Łagodne kąpiele. Bezpieczne kąpiele. Parki i przechadzki cieniaste nad morzem. Kąpiele morskie zimne i ciepłe, solankowe, żelazne itp. oraz tusze. Wododukt. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Koncerta kapeli miejscowej przed i po południu. Reuniony i t. p. W 1886 frekwencja gości 5284. Eleganckie i tanie mieszkania. Prospekt i objaśnienia udziela Dyrekcja kąpielowa.

Oslabienie, choroby nerwów, tajne grzechy młodości i wybrki.
Dr. Wruna
proszek peruański
wyrabiany z ziół peruańskich.
Proszek peruański jest jedynym, ażeby osłabienie narządów płciowych i porodowych, a temsamem u mężczyzn impotencję, i u kobiet nieplodność usunąć.
Proszek peruański jest także niezawodnym przeciw wywołanym osłabieniem w skutek ubytku soków i krwi przez pomazania, onanie, dalej przeciw chorobom nerwów, a to: osłabieniu zmysłów, ubywaniu siły w organizmie, w krzyżach i grzbiecie pacierzowym, bolom w piersiach i głowie, migrenie, ospałości, przytępieniu umysłu, zatwardzeniu uporczywemu, drzeniu nerwowemu w rękach, w nogach i niedokrewności i t. p.
Żaden środek znany w medycynie, nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak dr. Wruna „Proszek peruański“; — nieskończoność poroczona.
Cena pudełka wraz z przepisem użycia i złr. 80 ct.
Skład we Lwowie: w apt. Z. Ruckera, w apt. pod „Gwiazdą“ P. Mikolascha; w Krakowie: w apt. W. Redyka; w Bródach A. Beder apt.; w Czerniowcach: u J. Golichowskiego; w Tarnopolu; w apt. J. Jamrogiewicza — Główny skład wysyłkowy u Al. Gischnera aptekarza zur Weilburg w Baden pod Wiedniem. 1112 22-28



KWIZDY
C. k. wyciącz. uprz.
plyn uzdrawiający dla koni
Franciszka Jana Kwizdy
w Korneuburgu.
c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy preparatów weterynaryjnych i aptek. obwodowego.
Odznaczone medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

Tenże służy według długoletnich doświadczeń na wzmocnienie przed i po przebyciu większych wysiłków, tudzież jako środek pomocniczy w leczeniu zewnętrznych uszkodzeń, na gościec, reumatyzm, zwłknięcie, sztywność ścięgien i muszkułów i t. p. 3053 6-6
Flaszka 1 zł. 40 ct.
Prawdziwy do nabycia we Lwowie: **hurtownie i częściowo u aptekarzy:** panów Piotra Mikolascha, J. Beizera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego;
hurtownie w handlach materiałów aptecznych: pp. J. Hanke, A. Hübnera i J. Spáth.

Prawdziwy do nabycia w Krakowie: **hurtownie i częściowo u aptekarzy:** pp. H. Markiewiczza, E. Radlera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;
hurtownie w handlach materiałów aptecznych: pp. M. Jawornickiego, J. Janig, Ed. Kräutlera i J. Wiszniewskiego.
Dalej częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materiałów aptecznych: Baranów, Bełz, Biła, Bóbrka, Bochnia, Bolchów, Boryslaw, Borzeczów, Brzesko, Bród, Brzeźno, Buczacze, Bursztyn, Czortków, Dębica, Dolina, Drohobycz, Dynów, Glińca, Głogów, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jezierzan, Kolomyja, Kosów, Krosno, Krzeszowiec, Kutty, Leżajsk, Łopatyn, Mielec, Mikulicze, Miłowka, Myślenice, Nadwórna, Niemirów, Nisko, Nowy Sącz, Obertyn, Odenberg, Oświęcim, Podgórze, Podhajce, Podwołoczyska, Przemysł, Przemysły, Przeworsk, Radomyśl, Radymno, Rohatyn, Rozdół, Rózniatyn, Rozwadów, Rzeszów, Sadowa Wisznia, Sambor, Sanok, Sędziszów, Skala, Skaszat, Skole, Sokal, Stanisław, Staremiasto, Strzyż, Tarnopol, Tarnów, Uhnów, Ulanów, Waresz, Wieliczka, Śnież, Wojnicz, Wojniów, Zabłotów, Zakliczyn, Zaleszczyki, Zbaraż, Zbiczka, Złoczów, Żmigrod, Żółkiew, Żurawno, Żywiec.

Główny skład dla Galicji u P. Mikolascha apt. we Lwowie.
Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.
Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austriackiego sklepy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincjonalnych.
Do taskawego uwzględnienia. Przy kupnie tego preparatu uprasza się P. T. Publiczność, ażeby zawsze żądała „Kwisdy plynu uzdrawiającego“ i na to uważała, że sżyka flaszki zamknięta jest czerwonym paskim papierowym, na którym znajduje się mój niżej zamieszczony podpis i marka ochronna.
J. Kwizdy
J. K. Ruckera u. Hönig u. sm. u. K. Ruckera u.

POMPY WAGI
wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, gospodarczych, budowlanych i przemysłowych.
Nowość! Według postępowania patentowanego oksydacyjnego Bower-Barff.
Oksydowane pompy ochronne od rdzy.
Kom. Towarzystwo dla W. Garvens, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. Katalogi gratis i franco.
Do nabycia w handlach maszyn, towarów żelaznych, w handlach towarów technicznych i wodociagowych, przedsiębiorstwach budowy studzien itd. Należy żądać wyraźni, Garvens oksydowanych pomp, lub Garvens wag.

„SLAVIA“
Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze
Zaproszenie
na dziewiętnaste zwyczajne Walne Zgromadzenie,
które odbędzie się w dniu 14. maja 1887 o godzinie 9tej przed południem w domu banku „Slavia“ plac Stanoważny Nr. 978—II. w Pradze.

Program:
1. Wnioski członków według §. 31. st. og. I. lit. f.
2. Uchwalenie sprawozdania za r. 1886 i wniosków Rady zawiadawczej.
3. Sprawozdanie rewizorów rachunkowych.
4. Wybory:
a) czterech członków Rady zawiadawczej i trzech zastępców;
b) trzech rewizorów rachunkowych i dwóch zastępców;
c) ośmiu sędziów polubownych;
d) mężów zaufania dla rajonów generalnych reprezentacyj.
5. Przyznanie remuneracji dla rewizorów rachunkowych.
Po odbyciu Walnem zgromadzeniu członków odbędzie się zarazem walne zgromadzenie pojedynczych sekcji w celu uzupełnianych wyborów wydziałów nadzorczych sekcji I.—V. i stowarzyszeń autonomicznych sekcji I., II. i IV., oraz Walne zgromadzenie uczestników spółki kredytowej.
Prawo uczestnictwa, głosowania i wyboru mają tylko w §. 31. ust. III. stat. ogól. wyraźnie wymienieni.
Kto chce brać udział w Walnem zgromadzeniu, powinien to ogłosić najdalej do 6. maja b. r. (od 8. do 12. godz. przed południem) w Dyrekcji, poczem jemu karta legitymacyjna, roczne sprawozdanie i program Walnego zgromadzenia zostaną wydane.
Praga, dnia 25. kwietnia 1887.
Rada zawiadawcza „SLAVIA“ banku wzaj. ubezpieczeń w Pradze.
(Przedruk nie będzie honorowany.)

„SLAVIA“
Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze.
Zaproszenie
na sekcyjne zgromadzenia członków sekcji I.—V. i na Walne Zgromadzenie uczestników 2. spółki kredytowej
które się odbędzie
dnia 14. maja 1887 r. po 10. godz. przed południem w domu banku „Slavia“ plac Stanoważny Nr. 978—II., w Pradze.

Program:
Sekcja I.—II. (Ubezpieczenie kapitałów i dochodów na życie ludzkie);
2. Wybór uzupełniającej członków i zastępców wydziałów nadzorczych autonomicznych stowarzyszeń dla zabezpieczenia dochodów i emerytur:
a) sekcja I. b—A (ubezpieczenia dotychczas rolników);
b) sekcja I. b—B (ubezpieczenia pensyj dla rzemieślników i przemysłowców);
c) sekcja I. b—C (ubezpieczenia emerytur dla urzędników i oficyalistów dóbr i lasów);
d) sekcja I. b—D (ubezpieczenia pensyj dla browarników praskich);
e) sekcja I. b—E (ubezpieczenia pensyj dla browarników poza Pragę)
Sekcja III. (spółki dla wzajemnego odziedziczenia) Uzupełniający wybór członków i zastępców wydziału nadzorczego.
Sekcja IV. (Ubezpieczenia ogniove). Uzupełniający wybór członków i zastępców wydziału nadzorczego.
2. Uzupełniający wybór członków i zastępców wydziału nadzorczego dla ubezpieczeń gr. kat. cerkwi budynków parochialnych, szkolnych i gminnych (klasa 1b).
Sekcja V. (Ubezpieczenia gradowe) Uzupełniający wybór członków i zastępców wydziału nadzorczego
2. Spółka kredytowa: Wybór 5 członków i 3 zastępców wydziału
Karty legitymacyjne otrzymać można przed Walnem zgromadzeniem w biurach generalnej Dyrekcji (Plac Stanoważny, Nr. 978—II.) w Pradze.
Praga dnia 25. kwietnia 1887.
Rada zawiadawcza „Slavia“ banku wzajemnych ubezpieczeń w Pradze.
(Przedruk nie będzie honorowany.)

SKŁAD c. k. uprz. FABRYKI
ED. OBERLEITHNERA Synów
we Lwowie, plac Marjański 1. 8
poleca po stałych cenach według cennika fabrycznego:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.



J. KOHOUT
ZAKŁAD BUDOWY MŁYNÓW
i fabryka maszyn
w Śmichowie pod Pragę.
Cenniki w języku czeskim i niemieckim gratis i franco.
welocypedów
w Austrii
w Śmichowie pod Pragę.
Cenniki w języku czeskim i niemieckim gratis i franco.



Najlepszej jakości czysto lniane
Piótna sztu'a 23 metry długości zł. 10-35, 11, 11-55, 11-95, 12-45, 13, 13-75 do 33.
Piótna Creas dług. 30 metrów złr. 13 95, 14-50, 15-20, 15 85, 16 50, 17 60 do 52-80.
Piótna bez szwu na 6 prześcieradel od zł. 14-30, 15 40, 17-05, 18-15, 19-25, do 45-10.
Weby w wszystkich sortach 39 metrów długości od złr. 20-90, 23-10, 25-30, 26-95, 28 do złr. 145-20.
Piótna konopne sztuka 23 metr. dług. od złr. 7-05, 8-15, 8-70 do 9-35.
Cennik fabryczny na żądanie franco.